



**AGATA  
PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

Do Warszawy przyjadą brunetki, blondynki, ciemnoskóre, skośnookie – najpiękniejsze z całego świata. Czy katolik, osoba wierząca, może oglądać konkursy piękności? Jedni mówią: a co to szkodzi? Inni, że konkursy damskiej urody to targowisko próżności, która promuje kult ciała i... pustych głów. A więc oglądać, czy nie? Z pewnością najpierw warto przeczytać nasz raport! W numerze również o liceum platerek: dlaczego szkoła, która na trwale wpisała się w krajobraz Warszawy, może z niego zniknąć? ■

## ZA TYDZIEŃ

- MADONNY Z MŁADZA – reportaż
- „POKÓJ STUDENTOM” – szczegóły naszej akcji

Akcja „Pokój studentom”

# „Gość” szuka domu

Nie jest łatwo znaleźć dobrą stancję, tak jak nie jest łatwo znaleźć „dobrego” studenta, który z nami zamieszka. Może więc poszukajmy razem?

Zbliża się październik – początek nowego roku akademickiego. Do Warszawy ściągają żacy. Zamieszkają w akademikach, inni wynajmują mieszkania, jeszcze inni – szukają stancji, często z wielkim trudem.

Wielu naszych Czytelników to osoby starsze, nieraz samotne, którym trudno związać koniec z końcem, bo niewielkiej emerytury starczy tylko na najpilniejsze potrzeby. Z kolei studenci rozpoczynający naukę w Warszawie, wbrew opiniom o „dzisiejszej” młodzieży, po prostu chcą się uczyć i mieszkać czysto, cicho i niedrogo. Naszym Czytelnikom proponujemy pomoc – rodzaj pośrednictwa w poszukiwaniu stancji dla studentów. Osoby, które chciałyby wynająć pokój studentowi, a także studenci, któ-



JACEK ZAWADZKI

rzy szukają kwatery, mogą zgłaszać się do naszej redakcji. Postaramy się stworzyć bazę danych i pośredniczyć w kontaktach między wynajmującymi.

W kolejnym numerze warszawskiego „Gościa” zamieścimy więcej szczegółów naszej akcji – warunki udziału, informacje dla chętnych. Osoby, które myślą o wynajęciu studentowi pokoju czy części domu, dowiedzą się na naszych łamach,

**Znaleźć porządne lokum na studencką kieszeń nie jest łatwo**

jakie są aspekty prawne całego przedsięwzięcia, czy wynajem się opłaca, co wolno, a czego nie wolno kwatrodawcy. Studentom natomiast przedstawimy warszawski „cennik” wynajmu kwater, napiszemy, czego mogą oczekiwać od gospodarza. Jednym i drugim udzielimy kilku rad, jak ułożyć wzajemne relacje i jak zgodnie żyć pod jednym dachem.

**AGATA PUŚCIKOWSKA**

## RAJD PAMIĘCI



JACEK ZAWADZKI

Sprzed Grobu Nieznanego Żołnierza 26 sierpnia wyruszył VI Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński. Jego uczestnicy pokonują blisko 3,5 tysiąca kilometrów szlakiem zbrodni komunistycznych na polskich oficerach w Katyniu, Miednoje, Charkowie, Kijowie Bykowni. Odwiedzają miejsca zbrodni niemieckich w Ponarach, i Wzgórzach Wuleckich we Lwowie, oglądają polskie pola bitewne. Wszystko po to, by nie zapomnieć. *Trzymam te miejsca w sercu i na pewno przekażę dalej* – mówi Robert Beltowski, uczestnik V i VI Rajdu Katyńskiego. ■

**Sygnal do odjazdu dał kapelan rodzin katyńskich ks. Zdzisław Peszkowski. Po raz pierwszy motocykliści wzięli ze sobą sztandar**



## Witraż Benedykta na Jelonkach

**PAPIESKI WITRAŻ**, który podczas majowej pielgrzymki Benedykta XVI do Polski zdobił ołtarz na pl. Piłsudskiego, został przeniesiony do parafii Bogurodzicy Maryi na warszawskich Jelonkach. Witraż przedstawia gołębicę, symbol Ducha Świętego. Obecnie wisí pod sklepieniem kościoła, a dzięki świetlikowi w budynku oświetlenia wnętrza świątyni. Płyta ma 8 na 12 metrów i waży 3,5 tony i być może dlatego jej montaż trwał trzy doby – w trakcie przenoszenia witrażu pojawiły się problemy ze znalezieniem odpowiedniego miejsca i zamontowaniem pamiątki.

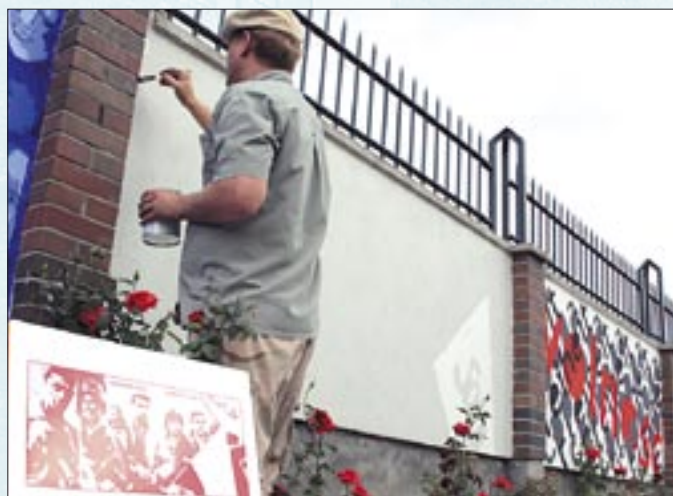


To nie lada gratka – parafianie z Jelonok cieszą się pamiątką po papieżu Benedykcie XVI

## Mural o dwóch sierpniach

**WARSZAWA.** Kilka godzin zajęło gdańskiemu artyście Rafałowi Roskowińskiemu namalowanie na murze Muzeum Powstania Warszawskiego obrazu będącego wyrazem hołdu dla uczestników warszawskiego sierpnia '44 i jednocześnie gdańskiego sierpnia '80. Roskowiński jest przekonany, że bez powstania warszawskiego nie byłoby ruchu „Solidarność”. Roskowiński na obrazie umieścił powstańców oraz robotników, nie zabrakło także powstańczej kotwicy oraz flagi „Solidarności”. Gdańszczanin jest prekursorem zachodnie-

go typu muralu w Polsce. Jego pierwsze obrazy pojawiły się w 1994 roku na murach Stoczni Gdańskiej. Warszawski obraz powstał obok prac Edwarda Dwurnika oraz pracy grupy „Tworzywo”. Mural jest obrazem malowanym na murze. Często wykorzystywany także w celach reklamowych. Od zwykłego graffiti różni się przede wszystkim techniką – w muralu zwykle używa się pędzla i szablonu. Od graffiti różni się także – jak twierdzą artyści tworzący murale – głębią treści. Obraz powstaje legalnie, na specjalnie wyznaczonym obiekcie.



Roskowiński malował dla dwóch bohaterów pokoleń – walczących w sierpniu '44 i '80...

## Siedem nowych stacji metra

**WARSZAWA.** Za pięć lat ma być gotowy centralny odcinek drugiej linii metra, który będzie kosztował 2,4 mld zł. Pierwsza stacja Rondo Daszyńskiego znajduje się będzie w ciągu ulicy Prostej, przed skrzyżowaniem z ulicą Towarową. Dalej metro pojedzie w kierunku ronda ONZ, na przystanek po zachodniej stronie al. Jana Pawła II i ul. Prostej. Stacja Świętokrzyska będzie jednym z ważniejszych miejsc kolejki podziemnej. Tu skrzyżują się obie nitki warszawskiego metra. Dalej pociągi dojadą na Nowy Świat. Po zmodernizowaniu Krakowskiego Przedmieścia i zamknięciu ruchu na Trakcie Królewskim z tej stacji warszawczycy będą mieć bezpośredni dojazd do uczelni i urzędów. Kolejne stacje to Powiśle, tuż przed Wyrbrzeżem Kościuszkowskim w rejonie mostu Świętokrzyskiego.



Warszawczycy nie wyobrażają już sobie życia bez metra. Za pięć lat przybędzie stacji – pojedziemy metrem na Pragę

Następnie metro pojedzie tunelem pod Wisłą i zatrzyma się przy Stadionie Dziesięciolecia w okolicy skrzyżowania ul. Sokolej i Jagiellońskiej. Końcową stacją będzie Dworzec Wileński. Specjalnie na potrzeby II nitki metra miasto kupi 200 nowych wagonów.

## Obwodnicy nie ma – protesty są

**WARSZAWA.** Nie ma zgody mieszkańców i ekologów na przebieg południowego odcinka obwodnicy okołowarszawskiej. Trasę zatwierdził już wojewoda mazowiecki. Ma przebiegać między miejscowością Konotopa a lotniskiem Okęcie. Ponieważ do jej budowy konieczne będzie wyburzenie kilku domów, ich mieszkańcy zapowiadają protesty, co z pewnością opóźni budowę obwodnicy. Urzędnicy jednak zapewniają, że właściciele wyburzanych budynków finansowo nie stracą. Zatwierdzony przez wojewodę południowy odcinek obwodnicy okołowarszawskiej



Na razie obwodnica jednych cieszy, inni zapowiadają protesty. Jednak dzięki niej korki w centrum miasta zapewne się zmniejszą

ma być gotowy za trzy lata, a cała obwodnica do 2012 roku. Jej koszt szacuje się na ponad 13 miliardów złotych.

## Honorowo na lotnisku

**WARSZAWA.** W piątek 25 sierpnia na warszawskim lotnisku Okęcie chętni mogli honorowo oddać krew. Akcja była darem wdzięczności za wizytę papieża Benedykta XVI w Polsce. Patronat nad zbiórką krwi objął prymas Polski kard. Józef Glemp i nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk. Akcja była jednocześnie odpowiedzią na apel

warszawskich szpitali w związku z brakiem krwi. Chętni do oddania krwi zostali poddani serii badań, z których jedno – badanie wirusologiczne – jest rzadko wykonywanym, kosztownym badaniem, które warto dołączyć do swojej dokumentacji medycznej. Uczestnicy akcji wpisywali się do książki pamiątkowej, która została przekazana papieżowi.

Warszawskie Liceum im. Cecylii Plater-Zyberkówny ma kłopoty...

# Platerki nadal razem

Początek roku szkolnego 2006/2007 uczennice podstawówki, gimnazjum i liceum im. Cecylii Plater-Zyberkówny jeszcze powitają wspólnie. „Jeszcze”, bo od kilku lat liceum ma poważne kłopoty i nawet groziło mu zamknięcie. Czy szkoła przetrwa trudne czasy niżej demograficznego i... strachu przed mundurkami?

Dlaczego liceum, którego początki sięgają XIX w., którego historia wpisała się w historię Warszawy (platerki walczyły w powstaniu), które wykształciło kilka pokoleń intelektualnych elit, i które – co chyba obecnie najważniejsze – jest na wysokich miejscach w rankingach mazowieckich szkół średnich, przeżywa kryzys?

## Będą „platerzy”?

Jedną z przyczyn, dla których do liceum platerek zgłasza się mało chętnych, jest z pewnością jej „żeńskość”. O ile w podstawówce brak chłopców nie jest problemem, a w gimnazjum jeszcze decydują rodzice, w liceum dziewczęta buntują się, chcą chodzić do szkoły „normalnej”, czyli koedukacyjnej.

– Natomiast te dziewczyny, które już do nas trafiły, brak chłopców w szkole uważają za plus – mówi Anna Trzeciakowska z Zarządu Szkoły (przedwojenna absolwentka). – Mówią, że w naszej szkole łatwiej skupić się na nauce, że panuje tu taki „nowoczesny feminizm” – dziewczyny są pewne siebie, ambitne, rywalizują w nauce, a nie w modnych ciuchach. A przecież szkoła to tylko część ich życia – w pozostałej części, jak u wszystkich nastolatek, jest miejsce na kontakty damsko-męskie.

Być może jednak szkoła stanie przed dylematem: zamknięcie liceum czy otwarcie progów dla chłopców.

– Typowa koedukacja raczej nam nie grozi – mówi Edyta Plich,



TOMASZ GOLAR

**Z roku na rok problemy z naborem, zwłaszcza do liceum pogłębiają się – mówi Edyta Plich, p.o. dyrektora liceum platerek**

p.o. dyrektora szkoły. – Jednak w przyszłości nie wykluczamy powstawania klas męskich, obok klas żeńskich. Jest to rozwiązanie z powodzeniem stosowane na Zachodzie.

## Czy mundurk fajny jest?

Niektórych od szkoły z pewnością odstrasza wizja noszenia „okropnego” mundurka. Jak twierdzi Plich, coraz częściej mundurk kojarzy się z wyjątkowością i elitaryzmem, a nie z zacoowaniem i nienormalnym rygiorem.

Prywatne szkoły, które powstają w Warszawie i okolicach, najczęściej szczytują się jednakowymi strojami. Co innego przekonać do nich ucznia podstawówki, co innego... maturzystkę.

– Myślmy o zmianie kroju mundurków – chcemy, żeby były po prostu modne (co nie powinno się kojarzyć z jeansem i odsłoniętym brzuchem). Może zaprojektuje je dla nas jakiś znany projektant? – zastanawia się dyrektorka i dodaje, że dziewczyny chętnie paradują w mundurkach po Warszawie, a nawet jeżdżą w nich na odległe wyieczki...

## Katolicka? Niekatolicka?

Szkoła platerek nie jest w rejestrze szkół katolickich. Jednak program placówki jest głęboko osadzony w tradycji chrześcijańskiej. Dziewczęta mają opiekę duchową ks. Zbigniewa Kapłańskiego (znany m.in. z Radia Józef), mogą uczestniczyć we Mszach św. w szkolnej kaplicy. Jednocześnie religia nie jest tu obowiązkiem, można ją zamienić na etykę.

– Nie można nikogo do niczego zmusić – szczególnie w tak trudnym okresie buntu. My wskazujemy drogę, a nie nakazujemy – twierdzi Plich.

Taki „liberalizm” jednych przyciąga, innych natomiast może odstraszyć.

– Zdajemy sobie z tego sprawę, ale nasza szkoła nigdy nie będzie konfesyjną, wychowujemy zgodnie z nauczaniem Kościoła, co nie oznacza, że musimy mieć w nazwie „katolicka”. Poza tym jesteśmy otwarci na dziewczęta poszukujące i innych wyznań.

## Błędne koło finansowe

Czesne w liceum platerek to około 900 złotych miesięcznie.

I tu chyba tkwi główna przyczyna problemu z naborem... Dla większości rodzin – w tym inteligentnych, na które chciałyby stawiać platerki, jest to suma całkowicie zaporowa.

– W klasach liceum mamy tylko 10 uczennic – mówi Edyta Plich. – Z jednej strony to wspaniale, bo znamy się świetnie i atmosfera w szkole jest wręcz rodzinna, ale z drugiej – nasza działalność staje pod znakiem zapytania.

Jak twierdzi Anna Trzeciakowska, aby prowadzenie szkoły było opłacalne, w każdej klasie powinno być co najmniej 15 uczennic.

– Gdybyśmy natomiast mieli 20–22 uczennice, moglibyśmy obniżyć czesne i przyjąć kilka dziewcząt z rodzin mniej zamożnych, które dostałyby stypendium – opowiada Plich. – Ponieważ jednak mamy mało chętnych, czesne jest wysokie, co z kolei blokuje szkołę dla mniej zamożnych. No i mamy problemy z utrzymaniem placówki. Błędne koło się zamyka...

Może więc czas je przerwać? Obniżyć czesne i... czekać?

**AGATA PUŚCİKOWSKA**

■ R E K L A M A ■



**SKOK** Praktyczne Pożyczki

wiele możliwości

www.skok-chmiel.pl

miesięczna  
rata już od

**33 zł\***

\* rzeczywista roczna stopa procentowa 13,91%  
kwoła kredytu 1000 zł  
okres 3 lata

**Warszawa:**

**ul. Korotyńskiego 23/23, tel. (022) 824-43-71**

(Ochota, przy Parku Szczęśliwickim, róg Urbanistów i Korotyńskiego)  
**ul. Powstańców Śląskich 104/211, tel. (022) 313-23-75**

**Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. (081) 446-30-00**



Sonda

**POKAZYWAĆ  
ŁADNE NOGI?**

ERNEST BRYLL,  
POETA, PISARZ, DZIENNIKARZ



– Z punktu widzenia zainteresowań damsko-męskich, przyglądam się wyborom miss z przyjemnością. Nie traktuję tego jako znaczącego wydarzenia, ale do startujących dziewczyn nie mam żadnych zarzutów. Cóż z tego, że chcą pokazać, że np. mają zgrabne nogi? Zamieszanie wokół miss zupełnie mnie nie obchodzi. Dla mnie ważne jest to, co na scenie.

DANIELA HOFFMAN,  
EMERYTKA Z WARSZAWY



– Uważam, że to bardzo miła i potrzebna impreza. Była w latach mojej młodości, więc teraz też niech się odbywa. Można popatrzeć na naprawdę ładne, często inteligentne dziewczyny. A dla tych dziewczyn to wielkie przeżycie, które zapamiętają na zawsze. Nie oglądałam ostatnich wyborów Miss Polonia, ale widziałam tegoroczną laureatkę. Chyba jednak lepsza byłaby blondynka.

WALDEMAR BŁASZCZYK,  
EMERYTOWANY ŚPIEWAK  
Z TEATRU WIELKIEGO



– To szansa dla dziewczyn, żeby się pokazały, że są ładne. Biorą udział w różnych wyjazdach, pracują społecznie, zbierając pieniądze na różne cele charytatywne... po prostu pomagają innym, co należy docenić. Oczywiście jury, moim zdaniem, nie zawsze wybiera trafnie, ale obecna Miss Polski podoba mi się. Wybory Miss World na pewno będą okazją do wypromowania naszego kraju.

Nie ma się co łudzić,  
że finał Miss World  
jest czymś więcej  
niż konkursem  
wymiarów  
i proporcji  
kobiecego ciała.

Czy to wystarczy,  
by katolik nie popierał  
tego typu zawodów?

tekst  
**TOMASZ GOŁĄB**



EAST NEWS/GRZEGORZ ROGINSKI

Człowiek pa

# Miss

**S**to dwadzieścia kandydatek do korony najpiękniejszej kobiety na ziemi od 1 września jest już w Warszawie. Od drugiego dnia pobytu towarzyszy im ekipa filmowa, która przygotowuje materiał telewizyjny prezentujący najpiękniejsze kobiety świata w najbardziej urokliwych miejscach stolicy. Przed wyruszeniem w Polskę zjedzą jeszcze wykwintny obiad powitalny, zorganizowany w auli Politechniki Warszawskiej, z udziałem przedstawicieli Urzędu Miasta Warszawy, Biura Miss World i Miss Polonia oraz 500 gości – osobistości świata kultury, sztuki, biznesu i mediów. Gałę uświetnią swoimi występami m.in. Leszek Możdżer, Michał Urbaniak, Urszula Dudziak, Anna Maria Jopek, Justyna Steczkowska, orkiestra Krzysztofa Komedy – Rosemary's Baby i Piotra Rubika, zespół Perfekt oraz Jozsko Broda. Uroczystość powitalną transmitować będzie wieczorem 3 września TVP 2.

## Gdzie jest problem?

Kościół oficjalnie nie zabiera głosu na temat wyborów miss. Może więc problemu nie ma? W końcu żadne przykazanie nie mówi, że nie wolno urządzać konkursu piękności. W przewodniku pomagającym szczegółowo przeprowadzić rachunek sumienia jest jednak pytanie: „...czy nie szerzyłem kultu ciała przez organizowanie lub udział w konkursach miss piękności”. (Przy-

lgnąc do Bożych Przykazań, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1997).

**Polskę podczas Miss World 2006 będzie reprezentowała tegoroczna Miss Polonia Marzena Cieślak**

Jedynym problemem dla organiza-

trzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce (I Sm 16,7)

# dla katolika?

torów tegorocznego finału Miss World nie jest kwestia moralnych zakazów czy nakazów. Problemem są pieniądze. I to duże. Na wybory trzeba wydać fortunę: sama licencja to koszt 5 milionów funtów brytyjskich. Ale organizatorzy liczą, że inwestycja zwróci się z nawiązką. Spora.

To, że w Polsce odbędą się wybory Miss Świata, ma spowodować, iż w ciągu najbliższych pięciu lat liczba turystów odwiedzających nasz kraj wzrośnie o 5 mln. I zostawią oni w Polsce prawie miliard dolarów. Tylko do budżetu wpłynie dodatkowo niemal 230 mln zł, o blisko punkt wzrośnie polski PKB. Tak wynika z szacunków Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. IBnGR oblicza, że w latach 2007–2010 w efekcie organizacji konkursu powstać może w Polsce ponad 20 tysięcy miejsc pracy.

## Wstyd ma dwie twarze

Tylko czy nawet takie korzyści są w stanie usprawiedliwić zawody, które więcej mają wspólnego z kultem ciała niż z promocją piękna?

– Gubi się tutaj osobę. Jak w sporcie: gdy chodzi o pieniądze, traci się z oczu ideę szlachetnej rywalizacji. Nurt show-biznesu wciąga tych, którzy osiągają na tym polu sukces, ale nie troszczy się o tych, którzy przeżywają gorzki porażki – tłumaczy o. Andrzej, kapucyn z warszawskiego klasztoru.

Konkurs Miss World wyrósł z festiwalu, w którym zawodniczki pokazywały się jedynie w bikini. Do dziś pokaz pań w kostiumach kąpielowych jest jednym z filarów konkursu.

– Przełamywanie wstydu ma dwa oblicza: dobre i złe – w relacji małżeńskiej ustępuje otwarcie się na siebie, ale wystawianie się na publiczny ogląd tylko w kostiumie może być dla

niektórych przekraczaniem bariery wstydu, która ostatecznie nas chroni – mówi kapucyn.

## Same korzyści?

Miss World jest największym i najsłynniejszym międzynarodowym konkursem piękności przeprowadzanym od 1951 roku. Relację z gali finałowej będzie transmitować około 200 stacji telewizyjnych. Konkurs będzie emitowany przeważnie w najbardziej popularnych zagranicznych kanałach telewizyjnych. Statystyki medialne pokazują, że oglądalność transmisji konkursu Miss World ustępuje jedynie Igrzyskom Olimpijskim i Mistrzostwom Świata w Piłce Nożnej. Z racji wysokiej oglądalności, tego rodzaju wydarzenia o zasięgu globalnym są doskonałą okazją do wypromowania się przez kraje będące gospodarzami imprez. Imprezy okołokonkursowe będą odbywać się zarówno nad polskim morzem (Sopot), nad polskimi jeziorami (Giżycko), jak i w polskich górach (Szklarska Poręba). Można więc założyć, iż w trakcie transmisji zostaną pokazane najważniejsze walory turystyczne Polski. Konkursy, odbywające się w Londynie w 2000 i 2002 roku, oglądało średnio 2,3 miliarda widzów. Gdyby nawet tylko jeden na tysiąc chciał przyjechać do Polski, mielibyśmy istny rajd turystów.

## Piękne i dobre

Najpiękniejsze kobiety świata będą w Polsce ponad miesiąc. Odwiedzą Gdynię, gdzie posadzą drzewka, tworząc załazek mini-parku, Giżycko, w którym zagrają zawody sportowe, m.in. w skoku w dal i biegach na czas, Puszczę Borecką, gdzie będą fotografować żubry, zwiedzą Góry Stołowe w ziemi kłodzkiej, be-

dą bawić się na charytatywnym balu na „Zamku w Skale” w Trzebiezowicach, nauczą się trudnej sztuki plukania złota, odwiedzą klasztor Cystersów w Krzeszowie i popiszą się umiejętnościami śpiewu, tańca, akrobatyki i gry na instrumentach muzycznych w Operze Wrocławskiej.

„Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem” – czytamy w liście św. Piotra. Może dlatego konkurs piękności ubiera się czasem w fasadę „okoliczności towarzyszących”. To dlatego w latach 80. konkursowi przypisano nowe hasło: „Piękno z celem”. Wśród zadań konkursowych pojawiły się testy na inteligencję i badania osobowości. I może dlatego finalistki tak bardzo angażują się w działalność charytatywną, co trzeba przyznać – dzięki sławie – udaje im się robić dobrze. Miss World przez rok jeździ po świecie, promując przedsięwzięcia dobroczynne. Do tej pory finalistki zebrały w ten sposób ponad 250 milionów funtów.

## Oglądać i rozumieć

Jeszcze przed galą finałową w Warszawie, finalistki wezmą udział w wielkiej plenerowej imprezie muzycznej organizowanej przez władze Warszawy. 23 września w warszawskim hotelu Hyat odbędzie się licytacja przedmiotów przekazanych przez finalistki Miss World. Dochód z aukcji w całości zostanie przeznaczony na wybrany cel dobroczynny. W planach przewidziano również zwiedzenie warszawskiego zoo oraz odwiedzin w szpitalu przy ul. Litewskiej. Zanim 30 września w Sali Kongresowej rozpocznie się wielkie me-

## Sonda

### POKAZYWAĆ ŁADNE NOGI?

GRZEGORZ ŁĘCICKI,  
TEOLOG I DZIENNIKARZ

– Jestem miłośnikiem piękna, ale rodzi się pytanie czy obecnie nie promuje się bardziej piękna ciała niż ducha? Quasimodo, bohater powieści Wiktora Hugo „Katedra Najświętszej Marii Panny”, to odpychający garbus. Natomiast Esmeralda, w której się zakochał, jest wprawdzie piękna, ale okazuje się pusta. Tymczasem przekonujemy się, że to ów garbus jest wartościowy, mimo swej brzydoty. Kto tu więc tak naprawdę jest piękny? Uważam, że wybory miss spływają ideę piękna.



dialne show, transmitowane do blisko 200 krajów całego świata, zwiedzą Starówkę i popłyną statkiem nad Zalew Żegrzyński, jeśli stan królowej polskich rzek na to pozwoli. Kiedy nazwisko najpiękniejszej będzie już znane, laureatki Miss World 2006 dokonają uroczystego otwarcia oddziału dziecięcego w szpitalu przy ul. Kopernika, a 3 października wezmą udział w uroczystym rozpoczęciu roku akademickiego na Politechnice Warszawskiej.

– W szkole można dostać ocenę za czytanie ze zrozumieniem lub po prostu za czytanie. Czym się różni pierwsze od drugiego? Tym samym, co oglądanie w TV wyborów Miss Polonia ze zrozumieniem rzeczy od oglądania, które polega tylko na tym, aby popatrzeć na „coś ładnego” – tłumaczy o. Marek Kosacz OP na portalu Mateusz.

Moralisci radzą, by problem oglądania lub nie wyborów miss pozostawić własnemu sumieniu. I oczywiście zadbać, by właściwie je kształtować. Dla jednych bowiem ten sam konkurs będzie tylko pokazem piękna, w innych może wzbudzać zazdrość lub pożądanie. Z guzików pilota też trzeba umieć korzystać. ■



Nie tylko papieskie dęby

# Las ważnych drzew

Gdyby zebrać wszystkie drzewa poświęcone pamięci Jana Pawła II, z pewnością stworzyłyby się całkiem okazały las – w nim co najmniej 517 dębów, z których każdy miałby swój numer oraz certyfikat. Gdyby zgromadzić wszystkie drzewa sadzone podczas uroczystych ceremonii, zalesiłyby się nimi kawał świata. Ale czy byłby to święty gaj?

Kiedy w kwietniu 2004 r. polscy leśnicy odwiedzali Ojca Świętego w Watykanie, nie spodziewali się, że jest to ostatnie spotkanie z polskim papieżem. Wówczas Jan Paweł II pobłogosławił kosz żołędzi pochodzących z najstarszego dębu szypułkowego w Polsce – Chrobrego. Jego wiek szacuje się na 745 lat. Drzewa, wyhodowane z nasion poświęconych żołędzi, sadzone są ku czci Jana Pawła II w szczególnych miejscach na terenie całej Polski. Jedyny taki dąb, który powędrował za granicę, ale do rdzenia polskiego miasta, rośnie we Lwowie.

„Dęby Papieskie” są poświęconym hołdem składanym Ojcu Świętemu przez polskich leśników. Nasiona wzrastają w szkółce kontenerowej w Rudach Raciborskich. Z nich wyhodowano 517 sadzonek – każda oznaczona numerem i opatrzona specjalnym certyfikatem. Ostatnie drzewo z tej puli, jakie posadzono, ma numer 505 i od niedawna rośnie na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego, w Alei III Tysiąclecia.

– Jan Paweł II pochodził z rodziny oficera. Przez udział w uroczystościach przedstawieli wojska, w tym kilku generałów, chcieliśmy nawiązać do wojskowych tradycji domu Wojtyłów, zwłaszcza że sierpień to miesiąc maryjny, w którym wojsko polskie ma



GRZEGORZ OKOŁÓW

swoje wielkie daty – mówi dyrektor Kampinosu, Jerzy Misiak.

## Ostatni będą pierwszymi

Następne drzewo papieskie zostanie wsadzone w ziemię 16 września w miejscowości Marcele, koło Radomia. Drzewa te nie są pomnikami przyrody, nie są prawnie chronione, znajdują się jednak pod najlepszą opieką – zapewnia Wojciech Skurkiewicz, rzecznik prasowy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

W 2007 r. uroczyste posadzenie zostanie ostatni dąb spośród 517 sadzonek. Będzie to drzewo z przyporządkowanym numerem jeden – szczególnie. Wojciech Skurkiewicz nie chce zdradzać szczegółów dotyczących tak miejsca, jak i okoliczności posadzenia ostatniego dębu.

Nadmienia jednak, że będzie to wyjątkowa uroczystość. Być może sadzonka trafi do Warszawy, gdzie rosną już dwa dęby papieskie. Jeden przy budowanej Świątyni Opatrzności Bożej na Polach Wilanowskich, drugi przy Nuncjaturze Apostolskiej, w Alei Szucha.

## Nie tylko papieżowi

Nieprzypadkowo to właśnie dęby symbolizują pamięć o Ojcu Świętym. Zdaniem księdza rektora kościoła wizytek Aleksandra Seniuka, są to drzewa najlepiej oddające charakter Papieża Polaka. Doskonale symbolizują wytrwałość, upór, siłę – te wszystkie przymioty, którymi odzna-

**W uroczystości sadzenia udział wzięli m.in. bp Ignacy Jeź i biskup polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski. Dąb „o. Maksymiliana Kolbego” zasadził gwardian klasztoru w Niepokalanowie o. Stanisław M. Piętko wraz ze współpracownikami**

czał się Jan Paweł II. – Nie wyobrażam sobie, żeby to na przykład lipa upamiętniała Ojca Świętego – żartuje ksiądz Seniuk. Papież był silny, twardy i mocny właśnie jak dąb.

W Alei III Tysiąclecia w miejscowości Granica, na terenie Kampinosu, rośnie trzydzieści siedem dębów. Pierwsze zasadzili 16 maja 1999 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski, prymas Polski kardynał Józef Glemp i minister środowiska prof. Jan Szyszko. 20 sierpnia oprócz dębu papieskiego wsadzono w ziemię dęby poświęcone św. ojcu Maksymilianowi Kolbemu i Prymasowi Tysiąclecia Stefanowi Wyszyńskiemu.

**PIOTR OTRĘBSKI**

Spotkanie z historią

# Chwyć za miecz!

Ci, dla których rozpoczynający się rok szkolny oznacza nudę i koniec wolności, mogą na chwilę przenieść się w czasy średniowiecza aby na chwilę zapomnieć o pracy, klasówkach i obowiązkach.

Wszystko za sprawą Grupy Odtwórstwa Historycznego „Routiers”. W każdy czwartek do 21 września w fosie przy placu Zamkowym można natknąć się na walczących rycerzy, średniowiecznych mieszczan czy rzemieślnika wyrabiającego kolczugę.

– Przychodzą tu całe rodziny. Przymierzają zbroje, oglądają broń, pytają, jak było dawniej – mówi Piotr Zacharski, prowadzący grupę. Można również strzelać z łuku oraz zobaczyć, ale przede wszystkim usłyszeć wystrzał z puszczeli, poprzednika broni palnej.

Dziesięcioletni Mateusz z Otwocka wkłada nieśmiało hełm i rękawice. Do ręki bierze miecz, zakłada tarczę. Być może trafi też kiedyś na lekcje historii, które na zamówienie prowadzą członkowie grupy „Routiers”.

– Poznajemy historię, ale także ją przekazujemy, przez odtworzenie. Nie ograniczamy się zresztą do walk i broni. Zgłębiamy sztukę epoki, życie codzienne, rzemiosło. Grupa walczących była na dalszym planie – wyjaśnia Piotr Zacharski.

Każdy, kto zachwyci się pięknem średniowiecznego uzbrojenia, kolorytem strojów, obyczajów może przyłączyć się do grupy. Jednak najważniejsze jest zaangażowanie do historii, choćby po



DOMINIK JABS

to, by wykonywany ekwi-punek wiernie oddawał oryginały... A potem można wyruszyć np. pod Grunwald, gdzie co roku odbywa się największa w Polsce inscenizacja średniowiecznej bitwy.

W kraju już od 25 lat pasjonaci dawnych czasów organizują się w grupy i bractwa. Obecnie jest ich bardzo dużo, także jeśli chodzi o zakres rekonstruowanych epok: od sta-

**Niewiele potrzeba, aby przenieść się w czasie...**

rożytnego Rzymu po II wojnę światową.

Warszawa może pochwalić się ok. 30 grupami zajmującymi się średniowieczem. „Routiers” specjalizuje się w pierwszej połowie XV wieku. W fosie przy placu Zamkowym prezentują angielskie wojska najemne z Bedford. Pokazy odbywają się w czwartki, od 12.00 do 18.00.

**DOMINIK JABS**

Szrotówek nie daje za wygraną

## Szczepić czy grabić?

Mimo kilkuletniej akcji ratowania kasztanowców, stołeczne drzewa nadal chorują. Może je zaszczepić?

Szrotówek kasztanowcowiaczek pojawił się w Polsce kilka lat temu. W wyniku pasożytowania tego motyla, a dokładnie jego gąsienic, drzewo traci liście już latem, a we wrześniu obserwujemy pojawianie się na kasztanowcach młodych liści, pędów, a nawet kwiatów.

Zostaje zaburzony naturalny zegar biologiczny gatunku. W rezultacie – kasztanowce mogą wyginać.

Pojawił się jednak inny sposób na ratowanie drzew: tzw. szczepionka. Metoda iniekcji polega na wprowadzaniu do tkanek przewodzących drzew różnych substancji o właściwościach pestycydu – owadobójczych i grzybobójczych. Preparat rozchodzi się wewnątrz drzewa i dochodzi do liści, które stają się niejadalne dla gąsienic szrotówka. „Rany”, które powstają po iniekcji, jak twierdzą zwolennicy metody, całkowicie zblazniają się już po dwóch latach. Cały problem jednak w kosztach takiej operacji. Dlatego Fundacja Nasza Ziemia prowadzi zbiórkę pieniędzy na ten cel. Już od września można kupować specjalne cegiełki dostępne w wybranych księgarniach na terenie całego kraju. Formą akcji zarobkowej jest też sprzedaż tapet na telefony komórkowe. Szczegóły akcji na stronie: [www.pomozkasztanowcom.pl](http://www.pomozkasztanowcom.pl).

**AP**

■ R E K L A M A ■

**RADIOJÓZEF 96,5<sup>fm</sup>**  
 Zawsze chrześcijańskie granie

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 35, 00-449 Warszawa tel. (22) 626 916 69, [www.radiojozef.pl](http://www.radiojozef.pl)



Koncerty w archikatedrze

# Wrzesień z muzyką organową



JACEK ZAWADZKI

Jeszcze przez miesiąc w katedrze warszawskiej można posłuchać koncertów Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej.

„Organy Archikatedry” – jeden z najpoważniejszych festiwali organowych w Europie powstał 12 lat temu z inicjatywy polskiego organisty Przemysława Kapituły. Koncertów można posłuchać w każdy czwartek września, o godz. 16.00. Katedra ma 60-głosowe organy, przykład wielkiego kunsztu organmistrzowskiego.

– Wyjątkowo trafny projekt instrumentu, jakość wykonania, walory artystyczne i uniwersalność pozwalająca na prezentację muzyki wszystkich epok uzasadniają zaliczenie organów do najlepiej pojmowanej ekstraklasy koncertowej – podkreśla Przemysław Kapituła, kierownik artystyczny festiwalu.

Festiwal jest bardzo ceniony przez słuchaczy. W każdym koncercie uczestniczy średnio ok. 500 miłośników muzyki. Dzięki doskonałej frekwencji i dużemu zasięgowi imprezy skutecznie promowana jest twórczość

kompozytorów polskich: M. Surzyńskiego, F. Nowowiejskiego, G. Bacewicz, A. Freyera. Festiwal „Organy Archikatedry” jest ważnym elementem warszawskiego życia kulturalnego i jedną z głównych letnich wizytówek stolicy. 3 września na organach zagra Walter D’Arcangelo (Włochy), 10 września – Angelo Castaldo (Włochy), a 17 – Elmar Lehnen (Niemcy). Wstęp na koncerty po wykupieniu cegiełki przeznaczonej na konserwację organów – 5 zł. W archikatedrze św. Jana koncertów można jednak posłuchać także w pozostałe dni. Codziennie, oprócz niedziel, do 23 września o godz. 12.00 odbywają się 25-minutowe koncerty na organach, po których można zwiedzić podziemia archikatedry – miejsce spoczynku arcybiskupów warszawskich, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Ignacego Paderewskiego czy Henryka Sienkiewicza. Wstęp: 8 zł – dorośli i 5 złotych – dzieci.

Swoje muzyczne święto jesienią będzie miała również Praga. Podczas festiwalu Muzyczna Pra-

ga, który trwać będzie do 11 listopada, wystąpią m.in. Wiedeńscy Filharmonicy oraz orkiestra z La Scali. Zaplanowano ponad 50 spektakli i koncertów z udziałem artystów polskich i zagranicznych. Wszystkie są bezpłatne, ale

na najbardziej atrakcyjne punkty programu trzeba wcześniej odebrać zaproszenia w Stołecznej Estradzie (ul. Marszałkowska 77/79) lub w księgarni św. Jana Bosko (ul. Kawęczynska 53). 3 września w bazylice przy Kawęczynskiej La Scala zaprezentuje m.in. IV symfonię Brahmsa, „Rapsodię na temat Paganiniego” oraz „Wariacje na temat Paganiniego”. Głównym punktem programu drugiego koncertu będzie IX Symfonia Beethovena. Oba wieczory poprowadzi koreański dyrygent Myung Whun Chung. Festiwal zdominowała muzyka poważna, ale będą także orkiestry dęte, warszawski folklor, piosenka poetycka w wykonaniu Antoniny Krzysztos i Wolnej Grupy Bukowina oraz spora dawka jazzu. **TG**

## Zapowiedzi

### ■ DUCHOWA ADOPCJA

Przyrzeczenie duchowej adopcji będzie można złożyć 8 września, w święto Narodzenia NMP, w kościele Świętego Ducha na Nowym Mieście (ojcowie paulini), przy ul. Długiej 3. Duchowa adopcja to zobowiązanie do modlitwy przez 9 miesięcy za dziecko poczęte, którego życie jest zagrożone. Duchową adopcję poprzedzą dwudniowe przygotowania 6 i 7 września.

### ■ ZBIÓRKA PODRĘCZNIKÓW

3 i 10 września, w godz. 9.00–13.00, przed kościołem w Międzylesiu (ul. Bursztynowa) odbędzie się zbiórka podręczników szkolnych. Każdy może przynieść niepotrzebne podręczniki i spośród przyniesionych wybrać książki do następnej klasy. Akcję organizują nauczycielki z Centrum Zdrowia Dziecka.

### ■ ORGANY U ŚW. ANNY

W ramach jubileuszowego X Festiwalu Organowego św. Anny, w kościele przy Krakowskim Przedmieściu 68 w Warszawie, można posłuchać koncertów w wykonaniu mistrzów gry na organach. 4 września o godz. 19.30 będzie można posłuchać Bogusława Grafowskiego, z towarzyszeniem Kwartetu Śląskiego, a 11 września o godz. 19.30 usłyszymy grę Radosława Marca na organach i Bartosza Koziaka na wiolonczeli.

### ■ KUBICA I JEGO BOLID

3 września, podczas pikniku w parku na warszawskim Żoliborzu, vis-à-vis Centrum Olimpijskiego, będzie można zobaczyć bolid (w godzinach 12–20), na którym ściga się Robert Kubica, pierwszy Polak startujący w samochodowych mistrzostwach świata Formuły 1, a także dostać autograf mistrza (początek spotkania z kibicami zaplanowano na godzinę 16.00). W ramach Pikniku Olimpijskiego, o godzinie 18.30, odbędzie się także prezentacja 23 ekip, które wezmą udział w Tour de Pologne. **■**